

# KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 18 Sierpnia v. s. 1830. Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 3 sierpnia

Opodróży NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI do głównego miasta Wielkiego Xięstwa Finlandzkiego.

Dnia 31 lipca, NAYJAŚNIEYSZY CESARZ JEGOMOŚĆ, przybywszy do miasta *Frydrychsham*, pośród dzwonięcia we wszystkich kościołach, i wśród radośnych okrzyków mnóstwa zgromadzonych mieszkańców, szedł do cerkwi greko-rossyjskiej, przed którą NAYJAŚNIEYSZY PAN był spotkany przez Duchowieństwo, z Krzyżem i wodą święconą, oraz przez Komendanta Jenerał-Majora *Anikijewa*, Naczelnika finlandzkiego korpusu kadetów, Jenerał-Majora *Tieslewa*, Burmistrza *Aspelunda*, tudzież przez wszystkich urzędników wojskowych i cywilnych. Z cerkwi CESARZ JEGOMOŚĆ pojechał do domu radcy handlowego *Brunowa*, przeznaczonego na przyjęcie CESARZA JEGOMOŚCI.

Wieczorem, miasto było gustownie oświetlone; na wieży ratuszowej jaśniała Cyfra NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA.

CESARZ JEGOMOŚĆ, nie dojeżdżając, gościńcem *Frydrychshamskim*, do przedostatniej stacyi *Pitterlachs*, raczył zwiedzić znajdującą się o dwie wioraty od traktu pocztowego kamieniarnię, w której przygotowują kolumnę granitową, na pomnik błogosławionej pamięci CESARZA ALEXANDRA PAWŁOWICZA.

Dnia 1 sierpnia, NAYJAŚNIEYSZY CESARZ JEGOMOŚĆ raczył NAY WYŻSZĄ SWOJĄ obecnością uszczęśliwić finlandzki korpus kadetów i należącą do niego szkołę. NAYJAŚNIEYSZY PAN, obejrawszy te zakłady, z powtarzaniem i w wyrazach nader pochlebnych, raczył oświadczyć naytaskawszą ich naczelnikowi pochwałę.

CESARZ JEGOMOŚĆ wyjechał stąd za miasto, w celu obejrzenia 1go batalionu półku neyszlotskiego pieszego, oraz 1szej baterii rot, 23ciej brygady artylleryjskiej.

Przy wyjeździe z miasta do miejsca, gdzie było zgromadzone wojsko, CESARZ JEGOMOŚĆ postąpił leżącego pod nogami człowieka bez zmysłów; był to woźnica, który, nie mogąc utrzymać przelęknionych koni, spadł z drążek, i od uderzenia głowy został pozbawiony czucia. NAYJAŚNIEYSZY PAN raczył wysiść z pojazdu, aby podać nieszczęśliwemu jaką pomoc, i niezwłocznie kazał wezwać lekarza. Po przyprowadzeniu osłabionego do zmysłów, CESARZ JEGOMOŚĆ uczynił dlań podarunek pieniężny.

NAYJAŚNIEYSZY CESARZ JEGOMOŚĆ, obejrawszy wojsko, wrócił do miasta, i po herbacie o godzinie 10 zrana, wyjechał traktem helsingforskim.

Zona Burmistrza frydrychshamskiego miała szczęście otrzymać od NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI w podarku kosztowny naszytnik.

O godzinie 3 z południa, CESARZ JEGOMOŚĆ przejechał przez miasto *Lowiz* i obejrzał uszykowany przy rogatkach 3ci batalion neyszlotskiego półku piechoty, a na pierwszej za tym miastem stacyi *Perno* raczył mieć obiad.

O godzinie 8, wieczorem, NAYJAŚNIEYSZY CESARZ JEGOMOŚĆ przejechał przez miasto *Borga*, a o 11stey mieszkańcy głównego miasta Finlandy: mieli oddawna pożądane szczęście spotkać Nayukochańszego Ojca Ojczyzny! Jego CESARSKA MOŚĆ zatrzymał się przed cerkwią greko-rossyjską,

i był spotkany przez Jenerał-Gubernatora, Jenerał-Adjutanta *Zakrewskiego*, przez Sekretarza Stanu Wielkiego Xięstwa Finlandzkiego, przez Taynego Hrabiego *Rebindera*, oraz przez Jenerałów, Komendanta Jenerał-majora *Suthowa*, Landsgewdinga *Klika*, magistrat i starszą obywatelską, która miała szczęście powitać NAYJAŚNIEYSZEGO PANA *chlebem solą* na srebrnej tacy. Na placu przed cerkwią, CESARZ JEGOMOŚĆ był spotkany przez duchowieństwo greko-rossyjskie, z krzyżem i święconą wodą. CESARZ JEGOMOŚĆ, wysłuchawszy mszy ś., wyszedł z cerkwi, przeprowadzany okrzykami niezliczonego ludu, który z radością się cisnął na około Nayukochańszego MONARCHY, na ulicach, od cerkwi do domu Jenerał-gubernatorskiego, w którym były dla NAYJAŚNIEYSZEGO PANA przygotowane pokoje. Wszystkie okna, dachy i wyniosłości były napełnione ludźmi, przejętymi radością z oglądania oblicza CESARZA JEGOMOŚCI.

Miasto jaśniało wspaniałą illuminacją. CESARZ JEGOMOŚĆ niezwłocznie raczył odpuścić straż honorową batalionu gwardyi strzelców finlandzkich, ale mieszkańcy *Helsingforsu*, równie jak wszyscy ci, którzy przybyli z różnych stron Finlandy, długo jeszcze po północy zostawali na wielkim placu senackim, poglądając z uczuciem uszanowania i serdecznej radości na oświetlone okna domu, w którym się znajdował ubóstwany MONARCHA, ich odwiedzający.

Na traktacie przez całą Finlandyą do *Helsingforsu*, obywatele zbierali się dla widzenia Ukochańszego Ojca Ojczyzny, a Jego przyjazdu drogę zdobili altankami, w bliskości chędogich swych wiosek. W miejscach górzystych włościanie zgromadzali się tłumami i kolaskę MONARSZĄ ciągnęli na góry, chcąc przyspieszyć podróż NAYJAŚNIEYSZEGO PANA. Szczodrobliwość MONARSZA rozlewała na wszystkie strony dobrodzieystwa i zachęcenie. Ojcowiska na wszystko baczność MONARCHY, Jego pełna ludzkości uprzejmość i taskawość stanowiły niezatarte wrażenie na sercach wszystkich wiernie JEMU poddanych Finlandczyków. (G. S. P.)

Przez postanowienie P. P. Ministrów, NAY WYŻE Y potwierdzone w dniu 15 lipca, roku bieżącego, *Józef Filip Meiffredi*, uznany wice-konsulem francuzkim w *Rydze*.

Sławna śpiewaczka, *Henryetta Sontag*, przybyła do tutejszey stolicy dnia 3 t. m. i stanęła na ulicy *galerney* w domu *J. P. Kleina*. (G. S. P.)

Odessa dnia 26 lipca.

Podług wiadomości, otrzymanych z *Sewastopola*, czynności śledczej komisyyi wypadków dnia 3 czerwca, idą bardzo spiesźnie. W mieście wszystko jest w stanie zupełnie spokojnym; zwierzchność nad niem, z przyczyny choroby P. Admirała *Greiga*, objął tymczasowy Wojenny Gubernator, Jenerał-Porucznik *Timosiejew*; obowiązek pierwszego kommandanta sprawuje erszaku Jego CESARSKIEY MOŚCI Jenerał-major Hrabia *Totstoy*; obowiązek drugiego kommandanta pełni Półkownik *Gintowtow*.

Zaraza morowa w wojskach, które się znajdowały wewnątrz miasta, prawie zupełnie ustąpiła, ale trwa jeszcze pomiędzy mieszkańcami: dla tego też wszystkie domy są ogłoszone w kwarantannie ogólnej. Z tego rozporządzenia oczekujemy skutków naypożądanych. Reszta *Krymu* zostaje

watnie niewątpliwie pomyślnym. P. Noworosyjski i Bessarabski Jenerał-Gubernator, JW. Hrabia Woroncow, kierujący działaniami komisyyi śledczej, znajduje się blisko Sewastopola; tu również przebywanie swoje mają: prezydujący w tey komisyyi, Jenerał kawaleryi Hrabia Witt, i dowódca 3go korpusu, Jenerał-porucznik Krassowski. (G. S. P.)

Tyflis dnia 9 lipca.

Z woli n a y w y ż s z e y, fortyfikacya, teraz robiona w nowo-zawoiowaney prowincyi Czarskiej, we wsi Czarach, została nazwana *Nowemi Zakatami*.

Nowe Zakatamy 2 lipca.

W najuroczystszym dniu wysokich narodzin NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI, skutkiem rozporządzenia Jenerała Marszałka-Polnego, Hrabia Paskiewicza-Erywańskiego, przez zarządzającego prowincyami: Czarstką i Bielokańską, Jenerał-Majora Siergiejewa, został otworzony CzarSKI Rząd Obwodowy, sposobem następującym:

Po mszy ś., były modły o długie lata NAYJAŚNIEJSZEGO MONARCHY naszego. Przy ich końcu się, w czasie śpiewania: *Ciebie Boga Chwalimy*, strzelano z dział twierdzy, po jednym wystrzale co minutę. Potym, podług urządzanego ceremoniału, processya, towarzyszona od 2000 woyska, przeznaczonego do parady, ufała się z cerkwi do domu, przygotowanego dla Rządu Tymczasowego. Po przybyciu na przeznaczone miejsce, w obecności P. Zarządzającego prowincyami: Czarstką i Bielokańską, przy członkach rządu, naznaczonych z urzędników rossyjskich, i wybranych przez zgromadzenia lezgińskie, oraz przy innych umyślnie zaproszonych starszynaach i przy wszystkich, w twierdzy znajdujących się Sztaba i Ober-Officerach, była czytana w języku rossyjskim mowa, zawierająca krótki wykład celu zaprowadzanego w tey nowej prowincyi rządu cywilnego; potym, było odczytanem tłumaczenie w języku tatarskim. Dalej, odbyło się nabożeństwo, z przykłonieniem i poświęceniem wodą. Po skończonym obrzędzie, członkowie Rządu, tak ruscy, jako i wybrani ze starszyny kraiowej, każdy stosownie do swojego wyznania, wykonali przysięgę na nowe przez nich obeymowane obowiązki, przy czém dawano ognia z ręcznej broni, a podczas ceremonii, 101 razy wystrzelono z armat.

Lezginowie byli w zadumieniu wprawieni pięknym porządkiem odbytych przed nimi obrzędów i regularnemi naszymi woysk poruszeniami. Oprócz tego, sprawione na nich wrażenie, powiększonem zostało gromami dział rossyjskich, które, niedawno ku ich zgubie obracane, teraz służyły do oznamionowania uroczystości, ustalającej między nimi pokoy i spokoyność. Na trofeach, wystawionych w miejscach przyzwoitych, z pełną uszanowania ciekawością oglądali oni naydroższe rzyty CESARZA JEGOMOŚCI i NAYJAŚNIEJSZY MAŁŻONKI MONARCHY, którego Maiestat jest dla nich niepojętym. (G.S.P.)

(Journal de St. Petersbourg).

„Sądzymy powinnością naszą podać do wiadomości czytelników, akt poniżej umieszczony, który dopełnia ciąg, iż tak powiemy, ostatnich działań panowania Karola X. Jest to rozkaz dzienny, przez tego nieszczęśliwego Króla wydany, w chwili wyjazdu z *Rambouillet*. Po mianowaniu przez swe deklaracye pierwszego i drugiego sierpnia Xiążęcia Orleańskiego namiestnikiem ieneralnym królestwa, po zatwierdzeniu zwołania izb, po abdykacyi Korony, zostawał mu jeszcze obowiązek, pożegnania małej liczby walecznych, którzy w wierności ku niemu wytrwali, i zalecenia im, ażeby się poddali naczelnikowi rządu, przez niegoż ustanowionego. Oto jest przedmiot ogłoszenia tego, co następuje:

Rozkaz Dzienny.

Panowie półkownicy regimentow iazdy lekkiej i artyleryi gwardyi, zgromadziwszy swe re-

gimenta, oświadczą im, iż z naywiększą boleścią widzi się Król Jegomość przymuszonym z nimi rozłączyć; oświadczą im, że Król Jegomość obowiązał ich oświadczyć woyskom tym, Jego zadowolenie, z zapewnieniem, iż Jego Królewska Mość zachowa na zawaze pamięć ich poświęcenia się i stałości w znoszeniu trudow i niedostatkow, któremi zostali przywaleni w tych nieszczęśliwych okolicznościach.

Król po raz ostatni przesyła swe rozkazy do tych walecznych regimentow lekkiej kawaleryi i artyleryi swej gwardyi, to iest, ażeby się udali do swych garnizonow właściwych i tam uczynili swe poddanie się namiestnikowi ieneralnemu królestwa, który przedsięwziął wszystkie środki przyzwoite, około ich bezpieczeństwa i przyszłego ich bytu dobrego.

(podpisano) Marszałek Xiąże Raguzy.

Szef sztabu głównego Jenerał margrabia Choiseul.

FRANCYA.

Paryż dnia 8 sierpnia.

(Journal de St. Petersbourg.)

*Birża Paryzka* d. 7. Pięć centów, 101 fr. 90 c., trzy od sta, 76 fr. 95 c.; Akcyo bankowe, 1850 fr.

W mowie, którą Xiąże Orleanu miał na zgajeniu Izb dnia 5, jako Jeneralny Namiestnik Królestwa, J. K. W. nie tylko uwiadomił o abdykacyi Królewskiej i zrzeczeniu się tronu przez Xiążęcia Delfina, na rzecz J. K. W. Xiążęcia *Bordeaux*, ale też wyłożył ieszcze konieczną potrzebę zrobienia niektórych odmian w karcie konstytucyjney, iakich wymagają okoliczności nadzwyczajne, w których się teraz Francya znajduje.

Zmuszony do przywrócenia porządku w biegu administracyi, której działanie zostało zawieszony i odmienione w ostatniem wzruszeniu politycznem, Namiestnik Jeneralny uczynił tymczasowe nominacye następnie: Marszałka Hrabiego *Jourdan* kommissarzem tymczasowym w wydziale spraw zewnętrznych; Barona *Bignon* w wydziale oświecenia publicznego; P. *Tupinier* do tymczasowej administracyi marynarki; inni kommissarze tymczasowi, pierwey naznaczeni, ciągle sprawują swe obowiązki.

Kancelarz Francyi, Margrabia *Pastoret*, żądał uwolnienia, a Namiestnik Jeneralny Królestwa mianował Barona *Pasquier*, Prezydentem Izby Parów, przez rozrządzenie z dnia 5 sierpnia.

Izba Parów, zgromadziwszy się dnia 4, pod prezydencyą Barona *Pasquier*, po zapisaniu do protokulu rozrządzenia Namiestnika Jeneralnego, przez które upoważnia on synów swoich, Xiążęcia *Charries* i Xiążęcia *Nemours*, do zasiadania w tey Izbie na obecney sessyi. Po mianowaniu sekretarzów i komisyyi do adresu, izba zajmowała się tylko samem wyciąganiem z losu członków do różnych biór.

Na posiedzeniu Izby deputowanych dnia 4, zajmowano się samem tylko sprawdzaniem prawności wyborów; na posiedzeniu d. 5 izba kończyła sprawdzanie prawności wyborow i mianowała Kommissyą do adresu.

Na sessyi dnia 6, Izba Deputowanych otrzymała poselstwo Jeneralnego Namiestnika Królestwa, który ją uwiadomił, o mianowaniu P. *Kazimierza Perrier*, na prezydencyą tey Izby. A że P. *K. Perrier* był chorym, P. *Laffitte*, pierwszy wice-prezydent go zastępuje. Oskarżenie ministrów, którzy podpisali urządzenia z dnia 25 lipca, było roztrząsane i zostało odesłane do biór. P. *Bérard* wstąpił na mównicę i wnosil szereg odmian w konstytucyi; wnosil między innymi, ażeby wszystkie nominacye Parów, nastafe w czasie panowania N. K. J. Karola X, były ogłoszone za nieważne, a zakończył zachęceniem Izb do wezwania Xiążęcia Orleańskiego na Tron francuski, po przyięciu odmian w Konstytucyi, które dopiero wnosil.

Wniosek ten na posiedzeniu wieczornem tegoż dnia stał się przedmiotem żywych rozpraw; proszą o wyznaczenie komisyyi szczególney do roztrząśnienia wniesienia P. *Bérard*. Postano-

wiono wydrukowanie i rozdanie tego raportu; Izba rozeszła się, mając zgromadzić się nazajutrz o godzinie 8mej.

Dnia 7, Izba deputowanych otrzymała poselstwo Izby Parów, która ją uwiadamia, iż się dnia 4 installowała. Z porządku dziennego, roztrząsanie wniosków P. *Bérard*, zajmowało Izbę. W rozprawach tych, prawosć miała szlchetnych i odważnych obrońców: *PP. Conni, Hyde de Neuville* i wielu innych członków strony prawej mówili z zapałem i przekonaniem za prawami J. K. W. Xiążęcia *Bordeaux*; oświadczyli iawnie swą niewłaściwość w tej deliberacji; otrzymali oklaski nawet swych przeciwników: tak to prawda tych myśli i uczuć miała nawet przystęp do serc tych wszystkich, których postępowanie przeciwne było opiekuńczym zasadom prawości. Mowcy lewej strony, oddając sprawiedliwość zupełną szlchetnym ich uczuciom, wystawili niebezpieczeństwo położenia tymczasowego, nazbyt przedłużonego, konieczność co najrychlej obrania stałego naczelnika kraju, dla usmierzania wzruszonych umysłów, dla stłumienia w samym zarodzie wyobrażeń anarchicznych, któreby mogły zamieszać nazawsze spokojność Francji.

Po tej deliberacji Izba uchwaliła oświadczenie, przez które kassuje wstęp do konstytucji, wnosi odmiany i dodatki w tym akcie, a kończy zaproszeniem Xiążęcia *Orleanu* do przyjęcia tytułu Króla Francuzkiego.

Izba Parów d. 7, otrzymawszy nadesłane sobie to oświadczenie Izby deputowanych, przyjęła je, wyjąwszy artykuł, zawierający wyłączenie Parów, mianowanych pod panowaniem N. K. J. Karola X, niechając przez to stawać się sędzią w własnej sprawie. Izba Parów oddała ten artykuł do wyroku Jeneralnego Namiestnika Królestwa.

Tegoż dnia 7, deputacja Izby Parów, mając na czelu nowego swego Prezydenta, P. *Barona Pasquier*, i wielką Lorbę deputowanych, poprzedzanych przez swego Wice-Prezydenta *Lafitte*, udała się do Jeneralnego Namiestnika Królestwa, dla przełożenia i złożenia wspomnianego oświadczenia; Xiąże przyjął je we wszystkich punktach.

Namiestnik Jeneralny przez dwa postanowienia z dnia 3, udzielił wielkie krzyże legii honorowej dwóm swoim synom, Xiążęciu *Chartres* i Xiążęciu *Némours*.

#### PRUSSY.

Berlin dnia 16 sierpnia.

Podług odebranych wczoraj wiadomości ze *Stambułu*, nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister Królewski przy Porcie Ottomańskiej, *Szambelan, Royer*, umarł tam d. 22 lipca, po długich cierpieniach na puchlinę. (G. W.)

#### ANGLIA.

Londyn dnia 10 sierpnia.

(z Gasety Warszawskiej.)

Wczoraj wieczorem przybyli tu ze stałego ładu Xiąże *Cambridge* i owdowiata Landgrafowa *Hessen Homburgska Elżbieta*. Dziś udali się do Królestwa Ichmość bawiących w *Windsor*.

Xiąże Pruski *Fryderyk* wsiadł d. 7 b. m. w *Tower* na statek parowy *Komet* i popłynął do *Ostendy*.

Jutro kończy się powszechna żałoba po zmarłym Królu, *Jerzym IV*. Gazeta *Goniec* twierdzi, iż ze względu na fabryki krajowe ustanowiono tak krótką żałobę.

Lady *Nelson*, wdowa po sławnym *Admirale*, przybyła tu z *Paryża*, z kąd wyjechała d. 27 lipca, kiedy tam zaczęły się krwawe wypadki.

— Dnia 11 —

Z wyspy *ś. Heleny* donoszą, iż grób *Napoleona* zarósł zupełnie chwastem, i jeśli tak jeszcze dwa lata potrwa, nie można go będzie znaleźć.

Niedawno donoszono z *Madrytu*, iż tam odkryto spiszek, którego główni aicenci znajdowali się w *Gibraltarze* i *Londynie*, a stamtąd pod zmy-

ślonemi nazwiskami utrzymywali związek z Hiszpanią. Wiadomość ta (pisze jedna z tutejszych gazet) potwierdziła się przed kilku dniami wypadkiem zdarzonym na *Tamizie*. Pewny ubogi szyper miał w wodzie znaleźć wielką pakę, do której dla ciężkości przydano kulę działową, i w której po dokładniejszym przejrzeniu było wiele odez w języku hiszpańskim. Zaniósł te papiery do Posta Hiszpańskiego, który mu hojnie za to nagroził. Słychać teraz, iż na *Tamizie* stoi okręt nazwiskiem *Mary*, na którym jest kilku Hiszpanów; ci, dowiedziawszy się, iż rząd otrzymał doniesienie o ich zamysle, rzucili te papiery w wodę. Miano włożyć *ambargo* na wspomniany okręt.

Odebrano tu Gazety Brezyljskie pod dniem 18 maja. Dnia 13 tegoż miesiąca obchodzono w *Rio-Janeiro* rocznicę wstąpienia Cesarza *Don Pedro* na tron.

Pan *Brougham* jest pewnym wyboru swego w Hrabstwie *Yorkshire*. Nie dawno w jednym dniu odbył podróż wynoszącą 110 mil angielskich, zwiedził 8 miast w rzezonem Hrabstwie, i w każdym miał długą mowę bez przygotowania; wygląda jednak słabowity, a bladeść twarzy okazuje, iż wiele nocy nie spał i nadzwyczajnie pracuje; ma zaś przeszło 50 lat.

Donoszą z *Mexyku*, iż *Guerrero* umarł w górach, dokąd się schronił. Kredyt rządu został zupełnie przywrócony, i handel wzmógł się w *Veracruz*.

#### WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Po przybyciu Króla i Królowej Hiszpańskich do *Eskuryalu*, całe duchowieństwo, według dawnego hiszpańskiego zwyczaju, spotkawszy Królową, w processyi przeprowadzało ją do Panteonu, gdzie są groby Monarchów hiszpańskich. Po wyjściu z Panteonu, drzwi zostały zamknięte, i już dla Królowej, za jej życia, więcej otwieraniem nie będą.

— Do 27 lipca, do mineralnych wód badęskich przyjechało 6433 osób.

— Dnia 23 lipca, o godzinie 7 wieczorem, więcej 200 żurawi spuściło się w *Lucernie*, na tameczny kościół i pobliskie domy. Ani krzyki, ani wystrzały karabinowe, nie mogły ich spędzić, a nazajutrz, o godzinie 4, same się zerwały i w dalszą swą poleciały podróż.

— Sir *Dion Kotgrew* przysłał do *Londynu* sześć iągód agrestu, otrzymanego z jego inspektów w *Netherli*; w *Czebirsze*, z których jedna miała obiętości sześć cali, druga pięć, a inne po cztery cale.

— W gazetach meksykańskich, pod dniem 28 maja, donoszą, iż miasto *Guatemala*, zostało bardzo zniszczonem przez trząsienie ziemi, które pięć dni trwało. Wszystkie wielkie gmachy są do gruntu obalone.

— Nieiakis *P. Tinker* w Ameryce północnej, ma we własnej wsi papiernię, której maszyny są w ruch wprawiane za pomocą psów.

— W ciągu roku 1829, *Mexyk* postradał dwóch najsławniejszych swoich uczonych. Dnia 28 lipca, umarł *Wincenty Servantes*, w 70 roku życia swego, Professor botaniki, Dyrektor muzeum historii naturalnej, w *Mexyku*, a który niedługo przed swoją śmiercią, dopełnił florę meksykańską, początkowie wydawaną przez *Ruica* i *Pawona*; 6go zaś grudnia, umarł Półkownik artylerji i Professor mineralogji w szkole górniczej, w *Mexyku*, *Bustamente*.

— Dyrektorowie Liwerpoolskiej i Manszesterkiej kompanii dróg żelaznych obstalowali u *PP. Bretweyta* i *Eryksona* dwa wozy parowe. Każdy z nich powinien ważyć nie więcej, jak 5 beczek, podejmować 40 beczek towarów, i we dwie godziny przebywać odległość między *Liwerpoolem* a *Manszestrem* (30 angielskich czyli 7 niemieckich mil). Parcie pary w kotle powinno być nie więcej 50 funtów na 1 cal, a maszyna powinna potrzebować tylko 1 funta węgla, na każdą beczkę ciężkości, w ciągu jedney mili angielskiej.

skie; majstrowie zaś biorą na swój koszt, w ciągu jednego roku wszystkie naprawy. Cena wozu 1000 funt. szterl.

— Doktor *Lattie de la Rosz*, który w *Leonie* wynalazł łatwy i bardzo prosty sposób leczenia katarakty, ma zamiar odbywać swoje operacje w *Paryżu*. Jeżeli to odkrycie zostanie doświadczeniem potwierdzone, wynalazca jego go-dzien bydz policzonym między dobroczyńców ludzkości.

— Aktor tragiczny, *P. But*, wziął w Ameryce majątek w dzierżawę, i teraz we dnie można go widzieć na rynku, przedającego masło i sery, a wieczorem, grającego na teatrze rolę *Rycharda III*, lub *Oktawiana*.

— Sławny *Kin*, dnia 19 lipca, grał ostatni raz, w *Londynie*, a potem miał czuć mowę poże-gnalną do słuchaczy, w której oświadczył, iż się odda do dalekiej krainy, z kąd może już nigdy niepowróci. (Czy nie zamierzył on tylko o-siąszyć w Ameryce północnej, iżby, za przykładem swojego towarzysza *Buta*, znajdować się, rankami, na rynku warzywnym, a wieczorami na scenie).

— Pewien Szkot młody oświadczył, iż za-myśla udać się do *Jerozolimy*, nie mając do tego żadnej istotnej przyczyny: ani z ciekawości, ani z pobożności, ani w chęci wzbogacenia umysłu wiadomościami. Gdy się go spytano: „dla czego-by przecież chciał przedsięwziąć taką podróż? od-powiedział: „Gdy obaczę *Jerozolimę*, a potem wró-cę do *Edynburga*, będą mi wtedy codziennie zapra-szać na obiad.” (G. S. P.)

— Poezycze *Mickiewicza* przełożone na język fran-cuzki, gdy niedawno wyszły z druku w *Paryżu*, natychmiast rozkupiono wszystkie egzemplarze.

— Przed kilką dniami pewny obywatel, iadący do *Warszawy* dla odwiedzenia swego syna, zbliżając się do rogatek powązkowskich spotkał orszak pogrzebowy; zapytuje: czyje zwłoki ma-ją być pochowane? i, niestety, dowiaduje się, że ta ostatnia posługa chrześcijańska jest oddawaną temuż jego synowi!

— Wyszła w tych dniach z drukarni Węckie-go powieść oryginalna z dzieł polskich w po-czątkach XVIgo wieku, p. t. *Zygmunt Zamie-tyński*.

— Ze *Stambułu* wyszedł znaczny oddział regu-larnego wojska i udał się ku *Sylistryi*.

— Sułtan małej rozmawia ze swymi podwładnymi officerami, iak dawniej, jest ciągle ponury, mało mówiący i wpada w gniew za najmniejsze uchybienia. Mówią, że każe wprowadzić karę roz-strzelania żołnierzy za występki w czasie służby, dezercyj i targnienie się na officerów lub podof-icerów.

— Król Angielski przeznaczył znaczną sumę dla biednych wdów wojskowych. Xże *Kembrycz*, brat królewski, spieszo udał się z *Hannoweru* do *Londynu*.

— Wielu officerów hiszpańskich dawnej ar-mii konstytucyjnej przymuszeni są teraz opuścić *Madryt*. Władza miejscowa czuwa nad spoko-ynościami tey stolicy, słysząc atoli o zaburzeniach w niektórych miastach i o pomnażających się ra-busiach.

— W kopalni węgla pod *Newkastel* w *Anglii* powstała eksplozja, przez co 40 ludzi utraciło ży-cie.

— W *Stambule* panuje spokojność, jednak (i-ak słysząc) jest ona tylko pozorną, gdyż lud dotąd jest nieukontentowany z teraźniejszego rządu.

— Z *Albanii* dochodzą ciągle smutne wiadomości; wojsko Wielkiego Wezyra dotąd nie jest w stanie pokonać powstańców, którzy się coraz bardziej pomnażają.

— Basz *Belgradu* lęka się niespokojności w swoim Baszostwie.

— Xiągę *Metternich* przybył na krótki czas do *Cieplic*, i widział się z N. Królem Pruskim.

— W *Nowym-Jorku* znajduje się rodzina przy-była niedawno z Europy, której pradziad i pra-babka liczą razem 220 lat; mąż ma lat 120, a żona 100. Ci staruszkowie, nie mogąc się rozłączyć ze swoją rodziną, chociaż mieli znaczny fundusz do życia, odbyli szczęśliwie tę trudną podróż morzem i są w czerstwym zdrowiu.

— W *Dewenszir* w *Anglii* wściekł się mały piesek, zawsze sypiał w pokoju dziecięcym; rano gdy dzieci już skończyły śniadanie, pies raptem porwał się ze swego legowiska, pokąsał 5ro ma-łych dzieci i piastunkę; oyciec, dowiedziawszy się o tém wpadł z fuzją i zastrzelił psa, gdyż ina-czej byłby jeszcze 3ie mniejszych dzieci będą-cych w łóżku także pokąsał. Nieszczęśliwe dzie-ci, prócz córeczki i piastunki, w 4 tygodnie po tym wypadku, w najokropniejszych boleściach wście-klizny zakończyły życie!

— Pod *Kaligo* we *Włoszech* schwytano w gó-rach bandę rozbojników należycie uzbrojonych, na-iej czele znajdował się dawniejszy officer piemont-cki, który dla złej konduity został wypędzony z wojska. Podwładni jego bandy, składali się po-większej części z dezertarów i zbrodniarzy, wy-puszczonych z więzienia po odbytey karze. Ta straszliwa banda zamordowała różnemi czasami kilkadziesiąt podróżnych, podpalała domy, rabo-wała i t. p. Bitwa była bardzo zacięta, nim tych łotrów pokonano.

— W *Sternbergu* zakończyła życie wdowa bezdzietna, która swój cały majątek zapisała bie-dnym wdowom, żyjącym w mieście, w którym się ona rodziła.

— W *Krakowie* Hrabia *Zatuski* zajmuje się językami Sławiańskimi i zamysła wydać Sławiań-skie Ewangelie polskimi (tacińskimi) ozcionkami, Panowie *Muczkowski* (były Nauczyciel przy Gimnazjum Poznańskiem) i *Kłodziński*, poświęcają się także badaniom języków sławiańskich, prze-konani, że tylko ogólna z tego źródła pochodzą-ca grammatyka zdolna zadostyc uczynić potrzebom wszystkich tych języków.

— Nad granicą *Piryneów niższych* od strony Hiszpanii okazała się banda łotrów, która napa-da na podróżnych.

— Z *Anglii* wy płynąć wkrótce ma kilka ok-rętów napełnionych prochem, kulami i bronią, dotąd niewiadomo gdzie się udadzą.

— Kilkunastu zbiegów hiszpańskich i pje-monckich opuściło *Anglię*, niewiadomo jednak, do-kąd się udali, byli oni biedni i niewiadomo z kąd nagle dostali pieniądze na podróż: Między nimi znajdowało się 4 utalentowanych inenarów i kil-ku officerów od inżynierów.

— W *Hamburgu* zamówiono do *Anglii* zna-czną ilość pszenicy, której cena podniosła się.

— W *Bawaryi* teraz, za przykładem jednego z majątnych obywateli *Wirzburgskich*, panowie ko-bietom służącym tak iak mężczyznom dają liberyę; przez co zmniejsza się zanadto rozszerzony zby-tek, bo już kucharki, piastunki etc. stroiły się w salopy, kapelusze z piórami, suknie z garniowa-niami i rękawami buchciastemi.

— Teraźniejszy Król angielski często po-kazuje się ludowi i zawsze jest okrzykami rado-ści witany. Prawie zawsze jeździ z Królową, swą małżonką, czasem zatrzymują się na ulicy i roz-mawiają z osobami wszelkiego stanu. Jedną ze służących, do której Królowa przemówiła, tak tym zaszczytem została uradowaną, że całe mie-sięczne zasługi rozdała ubogim.

— W *Hiszpanii* upał dochodził na początku b. m. do 34 stopni.

— Napowietrzny żeglarz *P. Tuszył* puścił się balonem d. 16 b. m. Wzniósł się wprawdzie w górę, lecz balon ze swoim żeglarzem spadł w bli-skim ogrodzie, a nader licznie zebrana publiczność nie doznała tego zadowolenia, którego się tym razem spodziewano.

Pozwólono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.  
Andrzej BucharSKI Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

ODATEK